

Strona znajduje się w archiwum.



BYŁY WIERNYMI TOWARZYSZAMI W POLICYJNEJ SŁUŻBIE

Data publikacji 05.03.2020

W Laboratorium Kryminalistycznym KSP w Pałacu Mostowskich odsłonięto tablicę upamiętniającą wydarzenie z 21 lutego 2020 roku. W ten symboliczny sposób Komendant Stołeczny Policji postanowił uhonorować sześć psów policyjnych, które zginęły w skutek awarii ciepłowniczej.

Uroczystość upamiętniającą wydarzenie, w którym tragicznie zginęło sześć czworonożnych przyjaciół, rozpoczęła się o 11:00 w siedzibie Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji. W spotkaniu udział wzięli Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej oraz I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Krzysztof Smela, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji ds. prewencji insp. Marek Chodakowski, Dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji insp. dr n. med. Radosław Juźwiak Komendant Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Anna Rosół, Krajowy Koordynator Osmologii mł. insp. Artur Dębski, Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KSP kom. Krzysztof Grzyb, a także pracownicy wydziału, w tym opiekunowie policyjnych psów.

Tablicę upamiętniającą tragiczne wydarzenie odsłonili nadinsp. Paweł Dobrodziej i asp. sztab. Krzysztof Barański, przewodnik psa służbowego. – Tragiczne wydarzenie, w wyniku którego zginęło sześć policyjnych psów służbowych to tragedia i strata nie tylko dla policjantów i pracowników laboratorium kryminalistycznego, ale także dla wszystkich, którzy służą i pracują w Komendzie Stołecznej Policji – powiedział generał.

Komendant podkreślił również, że czworonożni funkcjonariusze byli nie tylko wiernymi towarzyszami, ale przede wszystkim specjalistami w badaniach osmologicznych. Dzięki posiadanym przez nich cechom oraz rozwiniętym podczas szkoleń umiejętnościom i doskonałą współpracą z opiekunami, wiele skomplikowanych zagadek kryminalistycznych zostało rozwiązanych. – Odsłoniliśmy tablicę, która ma nam przypominać o czworonożnych funkcjonariuszach, którzy zawsze z chęcią i wiernością służyli Policji. To akt pamięci o nich – dodał generał.

Przypomnijmy, psy policyjne zginęły w skutek awarii ciepłowniczej, do której doszło w pomieszczeniach laboratorium kryminalistycznego przy ul. Jagiellońskiej. Zwierzęta te były wyjątkowe z uwagi na wrodzone predyspozycje, niezbędne w zakresie osmologii. Miały doskonale rozwinięty zmysł powonienia oraz wszystkie inne cechy istotne w policyjnej służbie. Były niezastąpione podczas ustalania zgodności zapachowej materiału porównawczego z zabezpieczonym materiałem dowodowym oraz przy badaniu śladów zapachowych ludzi np. podczas ustalania tożsamości.

To niepowetowana strata dla stołecznej Policji. Trudno będzie wypełnić pustkę, jaka powstała z ich odejściem. Edamis służył w stołecznej Policji 7 lat i 10 miesięcy, Jogin i Jerk – 4 lata i 5 miesięcy, Lasso – 2 lata i 4 miesiące, Long – 2 lata i 2 miesiące, a Magnet – rok i 4 miesiące.

Tekst: Ewelina Kucharska - miesięcznik „Stołeczny Magazyn Policyjny”

Foto: podkom. Piotr Świstak



Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 26.54 MB)